

Dominion Farms i grabież ziemi pod szyldem G8

26 lutego 2015

Rolnicy ze stanu Taraba położonego w północno-wschodniej Nigerii stracą kontrolę lub zostaną całkowicie wysiedleni z ziem zamieszkiwanych i użytkowanych przez nich od pokoleń, aby przygotować grunty pod inwestycje firmy Dominion Farms, która zamierza utworzyć na tym terenie olbrzymią plantację ryżu o powierzchni 30 tysięcy hektarów. Projekt Dominion Farms jest częścią programu Nowego Sojuszu na Rzecz Bezpieczeństwa Żywnościowego i Żywienia w Afryce oraz transformacji rolnictwa prowadzonej przez nigeryjski rząd. Celem projektu, według wersji oficjalnej, jest zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego i środków do życia drobnych nigeryjskich rolników. Istnieje jednak poważne zagrożenie, że skutek będzie odwrotny od zamierzonego.



Nowy Sojusz na Rzecz Bezpieczeństwa Żywnościowego i Żywienia jest inicjatywą wspieraną przez państwa G8 [1] i szereg międzynarodowych organizacji [2]. Jego formuła zakłada udzielenie pomocy wybranym krajom afrykańskim poprzez przekazanie pieniędzy na inwestycje korporacyjne, w zamian za zobowiązanie się przez nie do zmiany własnego prawa i polityki

rolnej. obrońcy praw człowieka, niektórzy ekonomiści, ekolodzy i szereg organizacji pozarządowych w tej wyciągniętej ręce dostrzega jednak bardziej zasłaną dymną, której zadaniem jest restrukturyzacja afrykańskich rynków rolnych, w kierunku pożądanym przez międzynarodowe firmy dążące do przejęcia kontroli nad ziemią, nasionami i afrykańskimi gospodarkami.

Obecne doświadczenia rolników z nigeryjskiego stanu Taraba są przykładem tego, w jak niesprawiedliwym kierunku może pójść realizacja tego programu w praktyce. Raport opublikowany z początkiem 2015 roku, a opisujący niepewności na jakie wystawiona została społeczność Gassol, stanowi swoiste studium zagrożeń odnoszące się do tej materii. Raport został sporządzony i opublikowany przez dwie nigeryjskie organizacje pozarządowe: Environmental Rights Action (ERA)/Friends of the Earth Nigeria (FoEN) oraz Center for Environmental Education and Development (CEED), przy wsparciu Global Justice Now oraz GRAIN. Jest on oparty na badaniach terenowych i wywiadach przeprowadzonych z lokalnymi rolnikami, przedstawicielami strony społecznej oraz urzędnikami państwowymi.

GLOBALNI GRABIEŻCY ZIEMI ZAPROSZENI DO STANU TARABA

Na przestrzeni ostatnich trzech lat, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz nigeryjski rząd dążyli do zwiększenia bezpośrednich inwestycji zagranicznych w rolnictwie; to część strategii służącej zwiększeniu krajowej produkcji żywności. By zadośćuczynić potrzebom zgłaszanym dla realizacji tej polityki, nigeryjski rząd wyprzedzająco wyznaczył olbrzymie połacie ziemi pod projekty, które będą realizowane przez firmy zagraniczne. Przedsięwzięcie któremu patronuje rząd Goodlucka Jonathana zwiększy ryzyko tzw. landgrabbingu, procesu podczas którego lokalne społeczności są wyrzucane ze swojej ziemi, tracąc środki utrzymania i zdolność do produkcji pożywienia we własnym zakresie.

Jeden z takich projektów rozwojowych został przypisany stanowi Taraba. Zajmie on powierzchnię 38000 ha ziemi, pierwotnie

nabytej w 1978 roku przez państwową agencją UBRBDA (urząd ds. rozwoju dorzecza górnego biegu rzeki Benue). W 2012 roku amerykańska firma Dominion Farms Limited podpisała porozumienie z administracją stanu Taraba i nigeryjskim rządem, które przekazało jej w ramach koncesji 30000 ha gruntów podległych UBRBDA, celem utworzenia na tym terenie wielkiej plantacji ryżu. Protokół zgody między stronami został podpisany bez wiedzy nigeryjskiej opinii publicznej, szczegółowe postanowienia nie są znane ani lokalnej wspólnoty, ani też organizacjom pozarządowym, które sporządziły raport.

Spółeczność Gassol i grunty UBRBDA znajdują się w północno-wschodniej części stanu Taraba, gdzie przez długi czas mieszkańcy użytkowali grunty bez odpłatności, mogąc bez przeszkód podejmować wszelkie czynności gospodarcze i wytwarzać własne towary. Wał zbudowany przez UBRBDA dla ochrony gruntów rolnych przed wylewami rzeki, ciągnie się na długości 8 km. Tereny te spełniają ważne funkcje ekologiczne i hydrologiczne i są istotnym źródłem dochodów dla miejscowych rolników oraz innych społeczności lokalnych. Rolnicy Gassol, co warto podkreślić, mieszkają na ziemiach odziedziczonych po przodkach, żyją tu od pokoleń i uchodzą za pierwszych jej mieszkańców. Cała społeczność liczy około 40000 osób.

Kiedy Dominion Farms pojawiło się w Gassol, pod pola ryżowe przydzielono mu ziemie użytkowane przez miejscowe wspólnoty posiadające w tej domenie pastwiska, stawy rybne i pola uprawne. Alokacja tych gruntów na rzecz Dominion Farms podważyła zdolność lokalnych społeczności rolniczych do produkcji pożywienia i uzyskiwania dochodu. Ryżowy projekt dotknie również obszary wykorzystywane przez miejscowych pasterzy, zakłóci trasy ich wędrówek i zredukuje miejsca w których dotąd wypasali bydło. Istnieją również poważne obawy, że wspólnoty z Gassol zostaną wydalone ze swoich ziem, stracą źródła utrzymania bez zapewnienia im odpowiedniej rekompensaty lub też przenoszone będą na mniej żyzne obszary rolnicze.

Rozmowy prowadzone przez organizacje pozarządowe z poszkodowanymi wspólnotami rolniczymi ujawniły poważne nieprawidłowości. Ankietowani rolnicy wskazali, że tylko urzędnicy i „lokalne elity” były konsultowane. Niektórzy spośród nich w przeszłości zatwierdzili projekt obejmujący ich społeczność, pomimo jasnego i powszechnego sprzeciwu wyrażonego przez członków wspólnoty. Później okazało się, że konsultacje nie odnosiły się do kwestii fundamentalnych, takich o to na przykład, czy lokalne społeczności w ogóle akceptują projekt i na jakich warunkach są gotowe go ewentualnie zaakceptować. Rolnicy opowiadali, że składano im wszelakie obietnice w postaci otrzymania wymiernej rekompensaty za straconą ziemię, budowę szkoły, drogi, szpitali, centrum szkoleń agrotechnicznych, jak również zatrudnienie personelu złożonego z lokalnych mieszkańców. Przedstawiciele rządu i Dominion Farms od czasu wyartykułowania tych przyrzeczeń wizytowali region, ale żadna spośród ich obietnic nie została do tej pory spełniona.

CZYM JEST DOMINION FARMS?

Dominion Farms Limited jest przedsiębiorstwem zarejestrowanym w Kenii, jego siedziba znajduje się w amerykańskim stanie Oklahoma, większościami właścicielem jest amerykański biznesman Calvin Bugress, a samo ono stanowi część grupy kapitałowej „Dominion”. Z taką strukturą rozmieszczenia i nadzoru właścicielskiego spółka ta jest specyficzną córką naszych czasów. Nie będąc jednoznacznie zakotwiczona w otoczeniu społeczno-politycznym w którym działa posiada wszystkie atrybuty umożliwiające jej maksymalizację zysków, przy pomniejszeniu ryzyka ewentualnych roszczeń i odpowiedzialności własnym majątkiem – na wypadek gdyby bilans funkcjonowania w danym otoczeniu miał się okazać niekorzystny.

Dominion Farms działa w Nigerii i stanie Taraba stosunkowo od niedawna. W 2012 roku firma zaangażowała się w proces tworzenia dużej plantacji ryżu w stanie Taraba położonym w północnej Nigerii. Projekt w Taraba jest częścią umowy ramowej

o współpracy G8 i „Nowego Sojuszu”. Dominion Farms podpisało list intencyjny sygnowany przez rząd nigeryjski i ofiarodawców, który obejmuje donację ze strony G8 w wysokości 40 mln USD, zapowiedź uprawy i przetwórstwa ryżu na obszarze 30000 ha oraz szkolenie młodych Nigeryjczyków na terenie kenijskich posiadłości Dominion.

CO SĄDZĄ O DOMINION FARMS LOKALNE SPOŁECZNOŚCI W KENII?

Dominion Farms Limited zarządza już kontrowersyjną plantacją ryżu Yala Swamp w zachodniokenijskiej prowincji Nyanza. Podobnie i tu, celem Dominion Farms miało być przekształcenie miejscowej, słabej gospodarki rolnej w nowoczesną plantację ryżową, zapewnienie pracy miejscowej ludności oraz wsparcie socjalne w postaci szpitali i szkoły. Właściciel amerykańskiej firmy, Calvin Burgess przedstawił się jako „mąż boży” który zamierza nakarmić Afrykę, przenieść zdobycze agrotechniczne znane w Ameryce do Afryki. Mieszkańcy, znęcani zarysowaną wizją bez wahania i za obopólną akceptacją zgodzili się na inwestycję Dominion Farms, która zajęła wkrótce 3700 ha ziemi.

Kiedy przybył Burgess zajął on obszar przydzielony wcześniej przez kenijski rząd, gdzie miała powstać farma eksperymentalna. „Ale Dominion Farms przejęło i wyłączyło z użytkowania znacznie więcej ziemi, niż się spodziewano. Firma weszła na wszystkie gminne tereny bez naszej zgody i zablokowała nam dostęp do wody” – skarży się Erast Odindo, miejscowy rolnik. Odindo i inni lokalni rolnicy stracili prawie całą ziemię i nie mogli używać jej do wypasu bydła. „Burgess wyśmiewał nasze rolnictwo i powiedział nam, że powinniśmy porzucić tradycyjną hodowlę zwierząt gospodarskich, ponieważ reprezentowała ona przestarzały system – relacjonuje Odindo – podczas gdy teraz sam wykorzystuje nasze pastwiska, ogrodzone [jak własność prywatna], pod hodowlę bydła prowadzoną ku własnej korzyści. Tracimy dwukrotnie, ponieważ dodatkowo on sprzedaje swoje zwierzęta na lokalnym rynku po niższych cenach, co dla nas jest krzywdzące”.

Umowa podpisana przez Dominion Farms z władzami lokalnymi obejmowała utworzenie gospodarstwa ryżowego. Ale wkrótce spółka rozpoczęła również uprawę warzyw i bananów, hodowlę bydła oraz ryb. „Firma produkuje i sprzedaje te same rzeczy, które my, tutejsi rolnicy – mówi Odindo – Dominion najpierw wzięło naszą ziemię i wodę, a teraz zajmuje również nasze rynki. Metody ich produkcji nie są bardziej skuteczne niż nasze. Wszystkie używane przez nich maszyny tylko hałasują”. Plantacja ryżowa Dominionu rozpościera się nieopodal wsi Odindo: „Gdy firma używa pestycydów, które przenoszą się wraz z powietrzem, to wszystko spada bezpośrednio na nasze domy, zatruwając ludzi i zanieczyszczając nasze ujęcia wody. Pracownicy również są regularnie narażeni na oddziaływanie pestycydów”.

Społeczności lokalne w Kenii oskarżają Dominion o przejmowanie terenów, zanieczyszczanie wody i powietrza, co poważnie wpływa na bioróżnorodność regionu. Trudno dziś, jak mówią, mieć dostęp do czystej wody, ponieważ zanieczyszczenia spowodowane przez pestycydy oddziałują na całe środowisko, nawozy sztuczne są niebezpieczne dla zdrowia matek i dzieci. Według Odindo, zapowiadane, dobre miejsca pracy obiecane przez spółkę również okazały się mirażem. Większość pracowników jest zatrudnianych okresowo, z przerwami; tylko niektórzy strażnicy mają status pracowników stałych. Wynagrodzenie jest wypłacane nieregularnie i czasem za późno. „Firma nie wypłaca wynagrodzenia przez dwa miesiące, a ludzie zastanawiają się, co zrobić w trudnej sytuacji finansowej” – komentuje Erast Odindo niejasne praktyki płacowe firmy.

Dominionu nie przeraża jednak zła sława, którą cieszy się wśród przynajmniej części lokalnych społeczności w sąsiedztwie których pracuje. Wydaje się, że zamierza przejąć w Kenii jeszcze więcej ziemi. Po zajęciu znacznych połaci gruntów zarządzanych wspólnotowo prowadzi agresywną politykę negocjacyjną z prywatnymi właścicielami gruntów. Odindo twierdzi, że Dominion Farms współpracuje z kenijskimi

miliarderami w przedsięwzięciu uchwycenia dużych obszarów ziemi w celu m.in. uprawy trzciny cukrowej. Jednocześnie spółka z siedzibą w Oklahomie dąży do przejęcia olbrzymich połaci gruntów w nigeryjskim stanie Taraba. Tamtejsza plantacja ryżu będzie kilkakrotnie większa niż obecne posiadłości firmy w Kenii. Erast Odindo ma na dzieję, że nigeryjskie wspólnoty ucząc się na problemach jego społeczności, nie dadzą się zwieść obietnicom Dominionu.

KRAJOBRAZ STANU TARABA I GASSOL. CO UTRACĄ MIEJSCOWI ROLNICY?

Historycznie rzecz ujmując stan Taraba ze stolicą w Jalingo, wydzielony został w 1991 roku z byłego stanu Gongola położonego w północno-wschodniej części Nigerii. Zajmuje on powierzchnię 54.473 km² i z tej perspektywy jest trzecim co do wielkości stanem Nigerii. Szacunkowa jego populacja oscyluje w granicach 2,7 mln osób. Granicznymi w stosunku do stanu Taraba są od strony zachodniej nigeryjskie stany Plateau i Benue, a od strony wschodniej Kamerun.

Większość miejscowej ludności utrzymuje się z pracy w rolnictwie. Jej uprawy obejmują między innymi: kawę, herbatę, orzeszki ziemne, sezam, bawełnę, kukurydzę, ryż, sorgo, proso, maniok i bataty. Ważne znaczenie dla tamtejszej gospodarki mają również hodowla i połów ryb oraz duże pogłowania stad bydła, owiec i kóz. W obrębie stanu Taraba leży 16 mniejszych jednostek administracyjnych spośród których jeden, Gassol, jest obecnie obszarem inwestycji Dominion Farms. Powierzchnia Gassol wynosi 5548 km², zaś jego populacja jest szacowana na 244.749 mieszkańców. Lokalne społeczności cieszą się żyzną glebą, która umożliwia im uprawę ryżu, sorgo, kukurydzy, prosa, batatów, okry oraz kilku innych miejscowych roślin spożywczych.

38000 hektarów ziemi zarządzanej przez UBRBDA uprawiane są corocznie przez około 10000 rolników, ale łącznie 45000 ludzi korzysta z tych gruntów. Ponadto co najmniej 3000 osób posiada tytułowe prawa do ziemi. UBRBDA w okresie zarządzania tym

terytorium wdrożyła szereg inwestycji ułatwiających korzystanie z gruntów. Utworzono stację uzdatniania wody, drogi dojazdowe, zaplecze irygacyjne, ciągnące się na długości 8 km zabezpieczenia przed powodzią, jak również hurtownię, magazyn i pensjonat.

ROLNICY EKSMITOWANI Z ZIEMI

Porozumienie o współpracy pomiędzy federalnym resortem rolnictwa i rozwoju wsi, rządu stanu Taraba i Dominion Farms podpisano bez odpowiednich konsultacji z zainteresowanymi społecznościami. Za główne ciało opiniujące obrano urzędników publicznych. Członkowie społeczności Gassol otrzymali niewystarczające wiadomości o projekcie, to zaś co mieli okazję usłyszeć zaprezentowano im w sposób tendencyjny. Nigdy nie zwrócono się do lokalnych rolników z pytaniem o to czy aprobują projekt i pod jakimi warunkami byliby w stanie na niego ewentualnie przystać. Nie wyjaśniono im dlaczego pominięto ich i nie pozwolono podjąć decyzji w sprawie mającej tak wielki wpływ na tamtejszą egzystencję. Umowę podpisano bez oceny wpływu projektu na środowisko i społeczeństwo. Nie ma również planu przesiedleń rolników i poszczególnych społeczności, chociaż można domniemywać, iż Dominion Farms może o takowe występować w toku realizacji inwestycji.



Podjęte zobowiązanie o równoległym wdrażaniu inwestycji o

charakterze kompensującym i rozwojowym do dnia dzisiejszego nie zmaterializowało się. Przybyciu Dominion Farms do Taraba nie towarzyszą budowa dróg, szpitali, ośrodków szkoleniowych, szkół, a sama firma nie zatrudnia członków lokalnej społeczności. Rodziny uprawiające grunty nabyte przez Dominion Farms i mieszkające tam od pokoleń są oburzone i rozczarowane. Mówią, że implementowany projekt narusza ich prawo do żywności i wielkości produkcji koniecznej do utrzymania, a także prawo dostępu do ziemi. Kilko rolników poskarżyło się, że Dominion Farms wywiera na nich nadmierną presję, naciskając aby zrezygnowali z uprawianych przez siebie działek. Firma nie rozpoczęła jeszcze znaczącej produkcji na użyczonych jej ziemi, lecz już zdobyła kontrolę nad stawami i kanałami służącymi ludziom do połowów, zatrudniła też ochroniarzy mających zapobiec próbom powrotu rolników na swoje ziemie.

Członkowie społeczności Gassol zostali również zmuszeni do wstrzymania wypasu kóz i krów na terenach okupowanych przez Dominion Farms. Okoliczni mieszkańcy obawiają się, że nowa firma, która wejdzie w dotychczasowe kompetencje UBRBDA nie będzie świadczyła usług i wsparcia technicznego na rzecz rolników, co może spowodować degradacją miejscowej infrastruktury agrotechnicznej, jeżeli ta nie będzie odpowiednio konserwowana. Swoje protesty złożyli na ręce nigeryjskiej administracji, ale nie podjęto żadnych działań w tej sprawie, zarówno na szczeblu lokalnym jak i federalnym.

POGLĄDY POLITYKÓW

9 czerwca 2014 roku badacze z ERA i CEED spotkali M. Abdulahiego, szefa lokalnego oddziału UBRBDA w Jalingo. Według niego UBRBDA nie znalazła jeszcze w projekcie wymiernych korzyści dla rolników. M. Abdulahi uważa, że umowa z Dominion Farms jest nieprawidłowa ponieważ Ministerstwo Zasobów Wodnych, które nadzoruje UBRBDA, nie było zaangażowane w jej procedowanie. Tymczasem agencja wydała w przeszłości ogromne sumy pieniężne, aby zagospodarować teren odpowiednio dla potrzeb miejscowych rolników i gospodarki.

Działacze ERA i CEED odwiedzili również Ministerstwo Rolnictwa i Zasobów Naturalnych, gdzie mieli okazję porozmawiać z Alhajem Umarem Musą, pełniącym funkcję dyrektora w resorcie i odpowiedzialnym osobiście za projekt Dominion Farms. Umar wyjaśnił, że misją placówki, w której pełni swój urząd było stworzenie przyjaznego środowiska dla inwestycji w stanie Taraba, a przez to przyczynienie się do wzrostu produkcji żywności oraz zmniejszenia udziału importowanych produktów spożywczych w zaspokojeniu krajowych potrzeb żywnościowych. Uważa on, że projekt w stanie Taraba zmniejszy import ryżu i pozwoli Nigerii eksportować do krajów sąsiednich. Przynotował on dokonania i wydajność Dominionu w Kenii, w której firma może produkować ryż na eksport przy wykorzystaniu terenu o powierzchni 7000 hektarów.

Nigeryjski rząd, jak podkreśla Umar, może potencjalnie użyczyć teren o powierzchni 2000000 ha, ale póki co sprzedał jedynie 30000 ha. Jego zdaniem państwo podjęło już wszelkie niezbędne środki służące wypłaceniu odszkodowań społecznościom w sąsiedztwie których powstaną takie projekty. Dokonano już niezbędnych wycen i przedłożono uwagi rządowi federalnemu. Umar podkreślił, że suma zawartych w sprawozdaniu ocen była ogromna, a państwo zobowiązało się do wypłacania odszkodowań w ratach. Inwestycji będą towarzyszyły ponadto projekty infrastrukturalne, np. budowa autostrady; jak usłyszeli badacze ERA i CEED, podjęto również kroki służące umożliwieniu pracy rolników dla- lub równoległe z Dominion Farms, tak by mogli zebrać wystarczającą ilość zboża służącego wyżywieniu ich rodzin.

PERSPEKTYWA LOKALNYCH SPOŁECZNOŚCI I ROLNIKÓW

W dniach 10-11 czerwca 2014 roku ERA i CEED zorganizowały dwa główne spotkania ze społecznością Gassol, lokalnymi rolnikami i przedstawicielami organizacji rolniczych. Miejscowa populacja była bardzo ukontentowana tym, że ktoś zainteresował się ich losem i postanowił przekazać informacje o trudnej sytuacji w jakiej się znaleźli – zdać relację o cierpieniach

jakich doświadczyli w związku z pojawieniem się w okolicy Dominion Farms.

Poniżej znajduje się kilka wypowiedzi jakie padły z ust rolników podczas tych dialogów:

Mallam Danladi K Diallo: „Cieszyliśmy się, że przyjdzie Dominion Farms nie wiedząc, że stanie się to dla egoistycznego interesu niektórych członków rządu stanowego i rządu federalnego i nieznanym z dyrekcji Dominion Farms. Nasz kraj jest bardzo bogaty i płodny. Uprawiamy tutaj wszystkie rodzaje roślin tj. ryż, fasolę, sorgo, maniok, soję, proso i bataty. Hodujemy ryby, kozy, owce i krowy. Ale przybyli ludzie z Dominion Farms wraz ze swoimi maszynami i sprzętem i poprosili nas, abyśmy zatrzymali nasze prace rolnicze, a nawet opuścili nasze ziemie, ponieważ cały projekt sprzedano Dominion Farms”.

Alhaji Muhammed Bulama: „Na przestrzeni ostatnich dwóch lat, były prezydent Olusegun Obasanjo, rząd stanu Taraba oraz Dominion Farms rozpoczęły cały proces. Rząd stanu Taraba przyznał Dominion Farms certyfikat na użytkowanie, które automatycznie dało Dominion Farms prawo do przejęcia kontroli nad ziemią, a nam uniemożliwiło kontynuowanie naszej aktywności rolniczej na gruntach”.

Alhaji Musa Mairiga: „Mówimy jednym głosem przeciwko Dominion Farms, ponieważ jesteśmy przeciwni ich działalności. My, posiadamy na tej ziemi stawy rybne, które odziedziczyliśmy po naszych przodkach, ale Dominion Farms ogłosiło, że zamyka je, aby mieć więcej miejsca dla swoich upraw. Kiedy zaczęliśmy pracować na ziemi, przyszedł personel ochrony z Dominion Farms z misją wydalenia wszystkich rolników, którzy pracowali na swych gruntach”.

Mallam Ismaila Gebi: „Mieliśmy zamiar napisać do władz państwowych. Byliśmy gotowi do pokojowych demonstracji, do dialogu, byliśmy nawet gotowi krzyczeć do świata, aby usłyszał

nasze głosy, głosy biednych, niewinnych rolników. Ale nawet jeśli żadna strategia nie została wdrożona, wciąż możemy zmobilizować się przeciwko Dominion Farms na naszej ziemi, ziemi naszych przodków i naszych rodzin. Walczymy, aby podjąć działania przeciwko Dominion Farms i rządowi”.

Rebecca Sule (Mama Tina): „Nie popieramy obcego systemu hodowli, o której nic nie wiemy. Przyszli tu uprawiać. Jedyne, co nam powiedziano, to właśnie to, że nasze ziemie będą wywłaszczane, a my dostaniemy coś innego. Nie byliśmy zaangażowani na żadnym poziomie. W imieniu przyszłości naszej i naszych dzieci, wzywamy władze rządowe aby Dominion Farms nie dotykał naszej ziemi”.

WNIOSKI I PODSUMOWANIE

Projekt Dominion Farms jest niepokojącym przykładem tak zwanego „landgrabbingu”, czyli zawłaszczania olbrzymich obszarów ziemi na wielkie inwestycje. Proces ten odbywa się kosztem lokalnych społeczności, które tracą dostęp do ziemi i wody, co bezpośrednio grozi pogorszeniem warunków ich egzystencji oraz zachwianiem bezpieczeństwa żywnościowego. Rolnicy ze wspólnoty Gassol znajdują się w bardzo trudnej sytuacji. Są oni obecnie usuwani z ziemi i odcinani od dostępu do gruntów i wody, niezbędnych do utrzymania i wyżywienia ich rodzin. Społeczność mimo to nie poddaje się; zapowiada, że będzie się uciekać do działań prawnych, akcji protestacyjnych i pokojowych demonstracji w nadziei, że uda się zablokować projekt. Wnioski płynące z raportu ERA i CEED nakazują pozostawienie ziemi w rękach lokalnych rolników, którzy uprawiają ją od pokoleń, by zapewnić żywność dla mieszkańców stanu Taraba.

Flagowy program Dominion Farms stanowi jeden z wielu tego rodzaju projektów realizowanych lub dopiero planowanych, a implementowanych właśnie w Afryce, często w państwach w których społeczeństwo jest prawnie upośledzone wobec aparatu władzy. Jego środki obywatelskiego i demokratycznego sprzeciwu

wobec administracji są niewielkie, a w razie zderzenia się przeciwstawnych interesów zdarza się, iż bezwzględnie tłumione. Państwa reprezentujące G8 i osoby odpowiedzialne za stworzenie Nowego Sojuszu Na Rzecz Żywnienia i Bezpieczeństwa Żywnościowego zbudowali rozległy instrument, którego praworządności i wpływu nie są w stanie nadzorować. Służy on często „małym interesom”. O tragicznych konsekwencjach takiej polityki możemy przekonać się oglądając olbrzymie przemieszczenia rdzennej ludności w zachodniej i południowo-zachodniej Etiopii, realizowane również przy międzynarodowym wsparciu [3]. W przypadku nigeryjskiego stanu Tabara, Oliver Tickel wskazuje wprost na nazwisko brytyjskiej minister ds. rozwoju międzynarodowego, Justine Greening, jako odpowiedzialnej za masową grabież ziemi pod sztandarem „Nowego Sojuszu”.

Heidi Chow, działaczka na rzecz suwerenności żywnościowej z organizacji Global Justice Now przestrzega: „Pieniądze wysyłane jako pomoc powinny służyć wspieraniu poszczególnych gmin celem opracowania wydajnych metod zrównoważonego rolnictwa, a nie wspieraniu inicjatyw, które umożliwiają firmom eksmisję społeczności. Inicjatywy takie jak „Nowy Sojusz” zdają się być bardziej instrumentem dbającym o zapewnienie możliwości rozwojowych agrobiznesowi, poprzez wydzielanie zasobów z państw afrykańskich, niż próbą walki z ubóstwem lub głodem”.

Stan Taraba zamieszkały jest między innymi przez członków grup etnicznych Mumuye, Jukun, Mambila, Fulani, Jango i Kuteb. Są wśród nich wyznawcy tradycyjnych religii animistycznych, chrześcijaństwa i muzułmanizmu. Miejscowe społeczności żyją ze sobą na ogół zgodnie, ale w ostatnich latach dochodziło do krwawych incydentów powtarzających się corocznie. W marcu 2013 roku doszło do starć w mieście Wukari między członkami ludów Jukun i Fulani. Walki wywiązały się na tle sporu o tradycyjną procesję pogrzebową organizowaną przez chrześcijan z ludu Jukun. Gdy procesja prowadzona akurat w piątek skierowała się

w stronę muzułmańskich osiedli wzięto to za prowokację. Wywiązały się starcia, w ruch poszły maczety i karabiny. Zginęło 39 osób, spalono około 70 domów. W styczniu 2014 roku wybuchły kolejne starcia zapoczątkowane przez młodzież Junkun. Walki objęły miasta Wukari i Ibi. Śmierć poniosło nawet 50 osób, rannych została około setka. Ponownie podpalano domy i pomieszczenia.

Koniec stycznia 2015 roku przyniosła wiadomości o przemocy, która dotknęła stan Taraba i rozlała się na Buene – sąsiednią jednostkę administracyjną tego samego szczebla. Od wczesnych godzin porannych dochodziły informacje o płonących polach, zniszczenia pochłonęły ostatecznie kwotę kilku milionów nigeryjskich nairów. Liczbę ofiar śmiertelnych oszacowano na 24-47 osób (27 w Taraba, 20 w Buene). Parlamentarzysta zasiadający w krajowym parlamencie z okręgu wyborczego Wukari, Daniel Gani, poinformował, że większość ofiar stanowiły kobiety i dzieci. „Ze względu na tak dużą liczbę ofiar na początku myśleliśmy, że napastnicy byli powstańcami z Boko Haram z Maiduguri. Później okazało się, że byli nimi pasterze z ludu Fulani”.

Biorąc pod uwagę napięcia etniczne kotłujące się pod pozornie spokojnym życiem w Taraba, a wykazujące tendencje do eskalacji, oraz zbrodniczą działalność bojówek quasi-religijnych Boko Haram w północno-wschodniej części Nigerii, która w 2014 roku pochłonęła życie 10 tysięcy ludzi (w tym masowe egzekucje i porwania) [4], wielkie inwestycje skutkujące wywłaszczeniami tysięcy mieszkańców i zagrożeniem ich pauperyzacją – takie jak ta Dominion Farms – mogą zmagać tylko napięcie w regionie. Nie tylko na łonie lokalnych społeczności, ale w całej północnej i wschodniej Nigerii. Wielkie zachodnie firmy wchodzące we współpracę z miejscowymi oficjalami i zajmujące olbrzymie połacie ziemi potwierdzają złą famę „Zachodu” jako siły nieprzychylnej i zawłaszczającej o profilu nekolonialnym. Wytrącając z rąk miejscowych wspólnot kontrolę nad ich zasobami, a nawet życiem, rozbijają

miejscowe struktury społeczne zaprowadzając na ich miejsce nieład lub ład lokalnym społecznościom obcy.

Poczuciu wykluczenia towarzyszy najczęściej rozpacz oraz podatność na radykalne rozwiązania. Najbardziej spolaryzowane, nowe rozdanie w Nigerii proponuje dziś Boko Haram, podnosząc ostrze wobec wszystkiego co „zachodnie” i ideologicznie dlań niespójne. Zbrodnicze praktyki i łamanie praw człowieka towarzyszące działalności Boko Haram mogą okazać się nieistotne w oczach wykluczonego gdy do wyboru pozostanie mu: życie wegetatywne lub pełne zależności bądź alternatywa w postaci mocno zarysowanej przynależności i najemniczej pensji. Takie środowiska będą zatem podatne na propagandę i z nich mogą uzupełniać się nadwątlone kadry bojówek. Wobec tego gotowość nigeryjskiego rządu do wydzierżawienia na rzecz wielkich rolnych inwestycji nawet do 2 mln ha ziemi wydaje się bardzo nieodpowiedzialna, nie tylko z punktu widzenia sprawiedliwości i nadrzędnego prawa jakie należy się obywatelom Nigerii, ale i dla ogólnego zachowania nigeryjskiej państwowości. Pionierski projekt Dominion Farms jest więc wielkim ostrzeżeniem dla środowisk politycznych z Lagos i Abudży; bezwzględną koniecznością jest jego natychmiastowe zawieszenie lub przeorientowanie w taki sposób by społeczność Gassol pozostała kluczowym gospodarzem na własnej ziemi.

WSKAZANIA DLA RZĄDU POLSKIEGO

Rząd polski posiada wszystkie uprawnienia i możliwości aby w ramach prawa międzynarodowego wpływać na respektowanie przyjętych standardów i kształtowanie dialogu wokół newralgicznych problemów. Mając na uwadze olbrzymie przemieszczenia ludności i jej wywłaszczanie w ramach wielkich „inwestycji rozwojowych” finansowanych przy udziale gospodarek krajowych Unii Europejskiej i międzynarodowych organizacji w Afryce, zarówno Pierwszy Minister RP jak i Prezydent RP mogą czuć się zobligowani do podjęcia niezbędnych kroków. Głównymi aktami prawnymi, za umocowaniem których należałoby w takim przypadku budować swoją argumentację będą Powszechna

Deklaracja Praw Człowieka, Deklaracja ONZ ds. Ludów Tubylczych oraz Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy ILO'169. Możliwość taką w tym artykule niestety tylko wzmiankujemy, ponieważ na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy się spodziewać milczenia w ramach „strategii geopolitycznej” lub „interesu własnego”. Podczas I kadencji swojej prezydentury Bronisław Komorowski podczas wizyt w Chinach [5] nie upomniał się o los ponad 1 mln nomadów przymusowo osiedlanych tam w ramach rządowego planu pięcioletniego [6]. Skutkiem tych wizyt była m.in. zapowiedź utworzenia w Polsce placówki banku Industrial & Commercial Bank of China (ICBC) zaangażowanego bezpośrednio w finansowanie kolonizacji w Dolinie Omo, bez konieczności rewizji tej polityki [7]. Ruchów opowiadających się za respektowaniem praw człowieka w wymienionych przypadkach nie zarejestrowano także ze strony premiera Donalda Tuska (2007-2014)

Opracowanie: Damian Żuchowski

Zdjęcia: CEED

Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] Ogólne zastrzeżenia odnośnie programu „Nowego Sojuszu na Rzecz Bezpieczeństwa Żywnościowego i Żywienia” zostały przedstawione w krótkim artykule „Brytyjska pomoc dla korporacyjnej inwazji w Afryce” <http://wolnemedi.net/ekologia/brytyjska-pomoc-dla-korporacyjnego-pochodu-w-afryce/>

[2] Lista partnerska w ramach Nowego Sojuszu na Rzecz Bezpieczeństwa Żywnościowego i Żywienia <https://new-alliance.org/partners>

[3] Wskazane wsparcie dotyczy obserwowanych wydarzeń w Dolinie Omo <http://www.eioba.pl/a/4jppj/wspolczesna-tragedia-kolonizacja-w-dolinie-omo> oraz regionu Gambella

<http://wolnemedi.net/gospodarka/bank-swiatowy-zlamal-wlasne-zasady-w-gambella/>

[4] Boko Haram's War on Human Rights in Africa – 10,000 Killed in Past Year, 16 Towns Burned, 2,000 Killed or Missing in Past Week <http://www.realcourage.org/2015/01/boko-haram/>

[5] Kontrowersyjne słowa Komorowskiego ws. praw człowieka <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Kontrowersyjne-slowa-Komorowskiego-ws-praw-czlowieka,wid,14101036,wiadomosc.html?ticaid=114687>

[6] Rząd Chin uderza w nomadów by ograbić ich z ziemi <http://wolnemedi.net/polityka/rzad-chin-uderza-w-ostatnich-nomadow-i-dokonuje-grabiezy-ziemi/>

[7] Polska KNF ignoruje prawa człowieka <http://www.eioba.pl/a/3q4i/polska-knf-ignoruje-prawa-czlowieka>

BIBLIOGRAFIA

1. Dominion Farms accapare des terres au Nigeria <http://www.grain.org/fr/article/entries/5127-dominion-farms-acapare-des-terres-au-nigeria>

2. Dominion Farm's land grab in Nigeria <http://www.grain.org/article/entries/5126-dominion-farm-s-land-grab-in-nigeria>

3. Oliver Tickell „Nigerian farmers face destitution from 300 sq.km land grab backed by UK aid” http://www.theecologist.org/News/news_analysis/2731886/nigerian_farmers_face_destitution_from_300_sqkm_land_grab_backed_by_uk_aid.html

4. Lola Adewoyin „FG, Taraba, Dominion Plan \$40m Rice Project” <http://www.thisdaylive.com/articles/fg-taraba-dominion-plan-40m-rice-project/109380/>

5. Peter Jopke „Landgrabbing for Nigeria's Rice Revolution”

<http://www.premiumtimesng.com/business/152560-landgrabbing-nigerias-rice-revolution-peter-jopke.html>

6. Dominion Farm's land grab in Nigeria
<http://farmlandgrab.org/post/view/24465-dominion-farm-s-land-grab-in-nigeria>

7. Harvest of hardship: Yala Swamp land grab destroys Kenyan farmers' livelihoods
<http://farmlandgrab.org/post/view/24124-harvest-of-hardship-yala-swamp-land-grab-destroys-kenyan-farmers-livelihoods>

8. How land ownership tussle, compensation hamper Taraba mega rice project
How land ownership tussle, compensation hamper Taraba mega rice project
<http://farmlandgrab.org/post/view/23509-how-land-ownership-tussle-compensation-hamper-taraba-mega-rice-project#sthash.oUUQqHsk.dpuf>

9. The Dominion Farms' land grab in Nigeria. Farmers in Taraba State refuse to give up their lands for massive rice plantation project backed by the G8.
http://www.globaljustice.org.uk/sites/default/files/files/resources/dominion_farms_land_grab_in_nigeria_-_web.pdf

10. FULANI/JUKUN CLASH: Soldier, 50 others killed in Taraba
<http://www.vanguardngr.com/2014/04/fulanijukun-clash-soldier-50-others-killed-taraba/>

11. Ibanga Isine „Over 32 killed as gunmen attack two Taraba communities”
<http://www.premiumtimesng.com/news/top-news/169779-over-32-killed-as-gunmen-attack-two-taraba-communities.html>

12. 47 Die In Taraba, Benue Fresh Violence
<http://www.nairaland.com/2122321/47-die-taraba-benue-fresh>

13. Sani Tukur „Several feared killed in renewed Taraba violence”

<http://www.premiumtimesng.com/news/162841-several-feared-killed-renewed-taraba-violence.html>

14. Nigeria: More Than 50 Die In Taraba Religious-Ethnic Violence

<http://newsrescue.com/nigeria-50-die-taraba-religious-ethnic-violence/#axzz3ShTB34cA>

15. More Than 50 Die In Taraba Religious

<http://saharareporters.com/news-page/more-50-die-taraba-religious-ethnic-violence-0>

16. Herdsmen Kill 27 People in Taraba, Nine in Benue

<http://allafrica.com/stories/201501310081.html>

17. The Scramble for Yala Swamp

<https://www.youtube.com/watch?v=kn6eHuuIshI>

18. Food Security in Kenya's Yala Swamp

<http://www.newsecuritybeat.org/2011/06/food-security-in-kenyas-yala-swamp/>

19. Harvest of hardship: Yala Swamp land grab destroys Kenyan farmers' livelihoods

<http://www.grain.org/article/entries/5061-harvest-of-hardship-yala-swamp-land-grab-destroys-kenyan-farmers-livelihoods>